

Wyrok z dnia 5 listopada 1998 r.

I PKN 418/98

Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji orzekającego przywrócenie pracownika do pracy i zasądzenie odszkodowania, w sytuacji gdy skarżący pracodawca domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa nie jest orzeczeniem wykraczającym poza granice wniosków apelacji (art. 378 § 1 KPC).

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Wandy L. przeciwko Kasie Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w N.S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Nowym Sączu, wyrokiem z dnia 26 stycznia 1998 r. [...], przywrócił powódkę Wandę L. do pracy na poprzednich warunkach w pozwanej Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziale Regionalnym w N.S. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Powódka Wanda L. była w pozwanej KRUS zatrudniona od 1992 r., ostatnio na stanowisku inspektora do spraw kontroli. W maju 1994 r. powódka złożyła wniosek o dofinansowanie z zakładowego funduszu socjalnego kolonii letnich dla dzieci, przy czym nie wypełniła rubryki dotyczącej dochodów współmałżonka. We wrześniu 1994 r. „kadrowiec” Józef W. zażądał jednak oświadczenia w tej sprawie, więc powódka napisała je oraz podpisała imieniem i nazwiskiem męża przebywającego wówczas w USA. Na tej podstawie i zgodnie z obowiązującym u pozwanej regulami-

nem zakładowego funduszu świadczeń socjalnych przyznano powódce wnioskowane dofinansowanie do kolonijnego wypoczynku dla dzieci.

W końcowym okresie swego zatrudnienia powódka składała do centrali KRUS pisma sugerujące występowanie u pracodawcy „pewnych nadużyć.” Wówczas dyrektor pozwanego Oddziału skontrolował dokumentację zatrudnienia powódki i znalazł rzekome oświadczenie męża powódki, przy czym fakt napisania i podpisania oświadczenia przez powódkę został potwierdzony opinią grafologa. Wobec tego pozwany rozwiązał z powódką w dniu 4 sierpnia 1997 r. umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 KP pod zarzutem ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na sfalszowaniu w 1994 r. oświadczenia męża w celu wyłudzenia dofinansowania pobytu dzieci na koloniach. Związek zawodowy poinformowany o zamiarze pracodawcy wyraził wprawdzie swój sprzeciw, ale uczynił to po upływie trzydniowego terminu ustawowego. Powódka nie negocjowała podpisania oświadczenia za nieobecnego w kraju męża oraz otrzymania z funduszu socjalnego dofinansowania kolonii dla dzieci.

Dokonując prawnej kwalifikacji tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że zachowania powódki nie można traktować jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP, gdyż nie miało ono bezpośredniego związku z wykonywaną pracą, a poza tym nie cechowała go wina umyślna czy też rażące niedbalstwo. Wprawdzie organy ścigania uznały czyn powódki za przestępstwo i ze względu na jego nieznaczną szkodliwość społeczną postanowiły o warunkowym umorzeniu postępowania, lecz powódka wniosła sprzeciw. W ocenie Sądu Rejonowego wystarczającą sankcją za czyn popełniony przez powódkę w 1994 r. byłoby zastosowanie kary porządkowej.

Apelację strony pozwanej uwzględnił częściowo Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, który wyrokiem z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...] zmienił zaskarżone orzeczenie w jego pkt I w ten sposób, że zasądził od pracodawcy na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 3.271,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 1998 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Wojewódzki stwierdził, że nie każde uchybienie pracowniczym powinnościom może być traktowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków. Do podstawowych obowiązków pracowniczych powódki jako inspektora kontroli należą czynności wymienione w szczegółowej części zakresu jej obowiązków, lecz ich naruszenia pracodawca nie zarzuca. Sąd Wojewódzki podkreślił też, że oświad-

czenie, iż przebywający w USA małżonek nie wykonuje aktualnie żadnego zatrudnienia mogła powódka złożyć we własnym imieniu, więc podpisanie oświadczenia imieniem i nazwiskiem męża było - pomimo oczywistej naganności - zachowaniem świadczącym nie tyle o złej woli, ile o lekkomyślnym działaniu zainteresowanej. Wprawdzie ze względu na charakter i rangę stanowiska zajmowanego przez powódkę można się zgodzić z tezą pozwanego pracodawcy, że jako pracownica utraciła jego zaufanie, lecz mimo to jej czyn z 1994 r. nie wypełniał po upływie blisko trzech lat znamion ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, chociażby rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w granicach terminu określonego w art. 52 § 2 KP. Zachowanie powódki nie uzasadniało więc rozwiązania niezwłocznego w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP i mogło usprawiedliwiać tylko wypowiedzenie stosunku pracy. „Podzielając zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku przesłanek z art. 52 KP, Sąd Wojewódzki uznał, że przywrócenie powódki do pracy na poprzednich warunkach ze względu na charakter zajmowanego stanowiska jest niecelowe” i zasądził jej „odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia (art. 45 w związku z art. 47 KP).”

Kasację od powyższego wyroku wniosła w imieniu powódki jej pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 56 KP, polegające na przyjęciu, iż przepis ten stanowi podstawę orzeczenia przez Sąd o odszkodowaniu zamiast przywrócenia do pracy w oparciu o kryterium niecelowości z art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP, jak też naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 477¹ § 2 KPC przez nieuwzględnienie roszczenia o przywrócenie powódki do pracy, przy pominięciu ustawowych przesłanek takiego rozstrzygnięcia oraz braku podstaw do uznania i oceny o bezzasadności tego roszczenia, a ponadto art. 233 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i art. 387 w związku z art. 327 § 2 KPC przez brak należytego uzasadnienia wyroku oraz wynikającą stąd niemożność kontroli rozumowania Sądu ustalającego utratę zaufania pracodawcy do powódki i „niecelowość” przywrócenia jej do pracy. Na tej podstawie wnosząca kasację domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez przywrócenie powódki do pracy, względnie uchylenia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

W obszernym uzasadnieniu skargi podniesiono między innymi, że prawna podstawa kwestionowanego wyroku nie została sprecyzowana, choć z treści jego

motywów wynika, iż uznając „niecelowość” przywrócenia powódki do pracy Sąd Wojewódzki posłużył się art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 KP, dokonując ich nieprawidłowej wykładni i w konsekwencji niewłaściwie je zastosował w okolicznościach sprawy. Tymczasem wnosząca kasację z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 40/97 (OSNCP 1994 z. 12, poz. 230) twierdzi, że skoro skarżąca dokonała po rozwiązaniu niezwłocznym wyboru roszczenia o przywrócenie jej do pracy zgodnie z art. 56 KP, to Sąd drugiej instancji nie mógł na podstawie tego przepisu zasądzić alternatywnego roszczenia o odszkodowanie, uzasadniając to przesłanką z art. 45 § 2 KP, a więc uregulowaniem dotyczącym roszczeń związanych z bezzasadnym wypowiedzeniem umowy o pracę. Zasądzenie odszkodowania zamiast żadanego przywrócenia mogłoby się opierać na art. 477¹ § 2 KPC i to tylko wtedy, gdyby Sąd ustalił, że przywrócenie jest „nieuzasadnione” w świetle klauzul generalnych z art. 8 KP. Sąd drugiej instancji odwołał się natomiast do „niecelowości” przywrócenia i wychodząc wbrew art. 378 § 1 w związku z art. 386 KPC poza granice wniosku apelacji (strona pozwana domagała się bowiem oddalenia powództwa) przyjął „istnienie dorozumianej podstawy wypowiedzenia stosunku pracy i przeszedł na zastosowanie przepisów o roszczeniach służących przy odwołaniu wypowiedzenia umowy o pracę, zapominając, iż powódka dochodzi rekompensaty za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 KP i tylko przywrócenie do pracy, a nie rekompensata materialna będzie odpowiednia do nieprawidłowości związanych z jej zwolnieniem z pracy.” Nie podważając ustaleń wyroku pierwszoinstancyjnego, Sąd Wojewódzki dokonał „zgoła innej oceny zasadności roszczenia o przywrócenie do pracy”, argumentując to „tak ogólną i mało konkretną przyczyną” jak „utrata zaufania do pracownika”, co można by kwestionować nawet w kontekście przepisów o zasadności wypowiedzenia bezterminowej umowy o pracę.

Wnosząca kasację twierdzi, że „ukrytą przyczyną” niezwłocznego rozwiązania umowy z naruszeniem art. 52 KP było wysuwanie przez skarżącą zarzutów nieprawidłowości w pracy dyrektora pozwanego Oddziału Regionalnego. Poza tym zwolnienie skarżącej nastąpiło wskutek zdarzenia o trzy lata wcześniejszego, a więc z pominięciem jej późniejszej i nienagannej pracy. Skarżąca była w KRUS zatrudniona od powstania tej instytucji w 1992 r., a za zasługi w tworzeniu i rozwoju jej komórek organizacyjnych była wielokrotnie nagradzana również po wrześniu 1994 r., przy czym świadczące o tym dokumenty zostały usunięte z akt osobowych, o czym zainteresowana przekonała się po wyroku Sądu Wojewódzkiego. Interes pozwanego

Oddziału nie może być utożsamiany z interesem jego dyrektora, z którym skarżąca pozostaje w konflikcie. Z tym zastrzeżeniem jest skarżąca pracownikiem koleżeńskim, lubianym i szanowanym w środowisku pracy, zaś zarzuty pod adresem dyrektora nie były dyktowane względami osobistymi, tylko dobrem zakładu, gdyż doznawane utrudnienia i szykany odbijały się na jej pracy inspektora kontroli. Słuszny interes pracodawcy, jak też obiektywna ocena pracy skarżącej nie tylko nie sprzeciwiają się w świetle art. 8 KP, ale wprost przemawiają na rzecz jej przywrócenia do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w jej granicach, wyznaczonych w szczególności przytoczeniem podstaw kasacyjnych oraz ich uzasadnieniem (art. 393³ KPC), a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Tymczasem oczywiście niesłuszny jest podstawowy zarzut przedmiotowej kasacji, że w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia art. 56 KP. Przepis ten w § 1 stanowi, że w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie przysługuje pracownikowi roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie, przy czym z § 2 powołanego przepisu - dodanego przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110) - wynika jednoznacznie, że w takiej sytuacji przepisy art. 45 § 2 i 3 KP stosuje się odpowiednio. Znaczy to, że na podstawie art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 KP sąd pracy może pomimo bezprawności niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy - tak samo jak w razie bezprawności jego wypowiedzenia - nie uwzględnić pracowniczego wyboru co do roszczenia o przywrócenie do pracy, jeżeli ustali, iż jest to niemożliwe lub niecelowe i orzec w takim wypadku jedynie o odszkodowaniu. Przepisu art. 45 § 2 KP nie stosuje się natomiast wobec pracowników wymienionych w art. 39 i 177 KP, jak też w przepisach szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę, chyba że przywrócenie do pracy byłoby niemożliwe z przyczyn określonych w art. 41¹ KP, a więc ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 45 § 3 KP). Konieczność sięgnięcia do kompetencji sądu określonej w art. 477¹ § 2 KPC, tzn. zasądzenia z urzędu roszczenia alternatywnego w stosunku do wybranego przez pracownika, jeżeli jego wybór okaże się nieuzasadniony w

świetle klauzul generalnych z art. 8 KP, może zatem w odniesieniu do alternatywy „przywrócenie do pracy albo odszkodowanie” zachodzić wyjątkowo jedynie w sytuacjach wyłączonych z zakresu zastosowania art. 45 § 2 KP, czyli wobec pracowników podlegających szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy. Powoływana w kasacji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 40/97 (OSNCP 1994 z. 12, poz. 230) została podjęta w stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie wspomnianej ustawy nowelizacyjnej z dnia 2 lutego 1996 r. i nie wykazuje żadnej analogii do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Sąd Wojewódzki był więc władny zmienić wyrok Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie skarżącej odszkodowania zamiast przywrócenia jej do pracy i uczynił to bez naruszenia art. 378 § 1 KPC (błędnie wskazywanego w petitum kasacji jako art. 387 § 1 KPC). Jeżeli bowiem pozwany pracodawca domagał się zmiany wyroku pierwszoinstancyjnego przez oddalenie powództwa, to tym bardziej żądał „mniej”, czyli zasądzenia „co najwyżej” odszkodowania, wobec czego takie właśnie orzeczenie Sądu Wojewódzkiego nie może być traktowane jako wyjście poza granice wniosków apelacji.

Bezpodstawny jest wreszcie zarzut naruszenia art. 233 KPC (dokładnie art. 233 § 1 KPC) w związku z art. 328 § 2 KPC (błędnie określonym w petitum skargi jako art. 327 § 2 KPC). Wnosząca kasację nie dostrzega w szczególności, że Sąd Wojewódzki nie prowadził własnych dowodów i przekroczyć granicę ich swobodnej oceny mógł jedynie w związku z art. 382 KPC, a więc o tyle tylko, o ile zgodnie z tym przepisem ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przyjął jako własne, lecz wyprowadził z nich odmienne wnioski. Nie są to jednak w żadnym razie wnioski dowolne, gdyż znajdują pełne oparcie w zebranych i w istocie niespornym materiale dowodowym sprawy, a poza tym znalazły przekonującą argumentację, mieszczącą się w ramach wymagań z art. 328 § 2 KPC. Sąd Wojewódzki wykazał zrozumienie dla twierdzenia strony pozwanej, że utraciła zaufanie do skarżącej jako swej pracownicy, ale to nie oznacza aprobaty dla zwolnienia, czy - ściślej rzecz ujmując - dla odmowy przywrócenia do pracy z przyczyny - jak pisze wnosząca kasację - „tak ogólnej i mało konkretnej.” Pamiętając o rodzaju zarzutu postawionego skarżącej można by nawet powiedzieć, że Sąd Wojewódzki nader liberalnie potraktował jego prawną ocenę na płaszczyźnie art. 52 § 1 KP. Przeszedł bowiem do porządku dziennego nad kwalifikacją z art. 52 § 1 pkt 2 KP i kwestionując kwalifikację z art. 52 § 1 pkt 1 KP napisał bardzo delikatnie, że ze względu na charakter i rangę

stanowiska skarżącej, jej przywrócenie do pracy jest niecelowe. Uwzględniając zaś alternatywne roszczenie odszkodowawcze, Sąd powołał się na przepis „art. 45 w związku z art. 47 KP”, choć w grę wchodził jedynie art. 58 w związku z art. 56 KP, co wszakże pozostaje bez wpływu na ocenę kasacji.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====